

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży

„Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przepłata wynosi kwartalnie wraz z odnosem do domu złotych 3,90. w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na niedzielę, 20-go września 1936 r.

Kwestia żydowska w Polsce

W programie, a raczej w ogólnych wytycznych do programu Stronnictwa Ludowego uchwalonych na Kongresie S. L. w dniu 7 i 8 grudnia 1935 r. w rozdziale VII traktującym o stosunku państwa do mniejszości narodowych w odrębnym punkcie do elementu żydowskiego powiedziano m. in. że „hasła zaś asymilacji tego (żydowskiego — przypisek red.) elementu okazały się nierealne i żydzi w Polsce stanowią dziś świadomie naród obcy“.

Dalej zaś wytyczne programowe — mówiąc o sposobie rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce podają, że należy przez rozwijanie spółdzielczości, organizację producentów i ich bezpośredni kontakt ze spożywcami, oraz przez popieranie elementu polskiego w całym życiu gospodarczym, przejmować od elementu żydowskiego pośrednictwo handlowe i kredytowe, które do tej chwili w przeważającej mierze znajduje się w rękach żydowskich.

Pozatem mówią wytyczne programowe — „dążyć należy do rozwiązania kwestji żydowskiej przez popieranie wszelkimi siłami emigracji żydów do Palestyny i innych obszarów, które w drodze porozumienia międzynarodowego winny być uzyskane pod kolonizację żydowską“.

Kwestja żydowska dla Polski jest kwestją pierwszorzędnej wagi. Z pośród 10 milionów żydów zamieszkujących Europę, aż 3 i pół miliona czyli aż 35 procent zamieszkuje w Polsce. Tymczasem obszar Polski stanowi zaledwie mniej niż 5 procent całego obszaru Europy. Wynika z tego, że Polska posiada niezwykle silne zgęszczenie elementu żydowskiego. To też zagadnienie rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce ze względu na ilość i „jakość“ elementu żydowskiego jest sprawą niezwykle ważną, ale równocześnie i bardzo trudną.

Trudności te są tym większe, że elementu tego żadne państwo nie widzi u siebie chętnie. Swego czasu uciekali żydzi z Rosji sowieckiej boć raj jaki tam stworzyli zaczął być dla nich samych dokuczliwy. (Z tej falangi uciekinierów za czasów ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego przyjeżdżamy do kraju z nadaniem im obywatelstwa polskiego około 600.000 osób). Wygnano ich z Niemiec, buntują się przeciwko napływowi żydów do Palestyny — Arabi.

Słowem narodu wybranego nikt u siebie nie chce widzieć, wiedząc

jakie ciągłe i wielkie kłopoty nastroją państwu żydzi swoim pobytom. Rzeczą stwierdzoną bowiem jest, że gdzie jest trzech żydów tam musi być dwóch komunistów i jeden fałszerz pieniędzy. Procesy komunistyczne toczące się przed sądami w Polsce wykazują, że wśród oskarżonych 90 procent to żydzi. W czasie okupacji niemieckiej i austriackiej na ziemiach b. Kongresówki, żydzi byli szpiclami i donosicielami okupantów, w czasie wojny polsko-bolszewickiej oficjalne komunikaty sztabu generalnego stwierdzały, że ludność żydowska z bronią w ręku występowała przeciwko wojsku polskiemu, po wojnie żydzi są znowu szpiczlami komunizmu. I wciąż te kłopoty z narodem wybranym.

To też tym usilniej i skwapliwiej czynniki decydujące popierać muszą wszelką inicjatywę zmierzającą do częściowego chociażby rozwiązania sprawy żydowskiej.

Bawi obecnie w Polsce p. Żabotyński, prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej t. j. ogólnoświatowej organizacji żydowskiej. Należy on do czołowych kierowników żydostwa światowego i jest wielkim bojownikiem o interesy narodu swojego, a już specjalnie o sprawę stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

W czasie swego pobytu w Warszawie p. Żabotyński na konferencji prasowej podał do wiadomości,

że Nowa Organizacja Sjonistyczna opracowała dziesięcioletni plan w ramach którego ma przesiedlić się do Palestyny półtora miliona żydów. Z Polski przewidziana jest emigracja w ilości 60 do 70.000 osób rocznie. Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebna jest, zdaniem Żabotyńskiego, stała pomoc i współpraca rządu polskiego.

Dobrze też się stało, że przed niedawnym czasem nasz ambasador w Londynie p. Raczyński, interwenjował u angielskiego wice-ministra spraw zagranicznych oświadczając, iż rząd polski wierzy, że prawo osiedlania się żydów w Palestynie nie zostanie ograniczone.

Na zakończenie konferencji prasowej odbytej w Warszawie p. Żabotyński powiedział, że sprawa emigracji masowej żydów do Palestyny stanowi przedmiot poważnych studiów jego, w czasie pobytu w Polsce. To też z całych sił czynniki rządowe winny pomagać panu Żabotyńskiemu i przy studiach i przy układaniu i przy realizowaniu programu masowej emigracji żydów z Polski. Bo dopiero przez przejmowanie z rąk żydowskich w ręce polskie pośrednictwa handlowego i kredytowego z jednej strony, oraz przez silne popieranie masowej emigracji żydowskiej z Polski z drugiej strony, kwestja żydowska wejść może na drogę ku jej rozwiązaniu.

GI.

Krwawe zajścia w pow. hrubieszowskim

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna publikuje następujący komunikat:

W kilku wsiach powiatu hrubieszowskiego i zamojskiego (woj. lubelskie) władze państwowe stwierdziły działalność wywrotową agitatorów, stosujących bezwzględny terror wobec miejscowej ludności. W związku z tem zarządzono ostatnio rewizje u działaczy komunistycznych, aresztując ich i przekazując władzom sądowym.

W dniu 16 bm. w trakcie przeprowadzania rewizji we wsi Żuków, gm. ny Miączyn, powiatu elrubieszowskiego, zebrała się większa grupa wywrotowców, która pragnąc udaremnić aresztowanie ich przywódcy, zaatakowała czynnie oddział policyjny. Do policji oddano szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku czego zostało rannych trzech policjantów, z których jeden zmarł w szpitalu w Zamościu. Dowódca oddziału poli-

cyjnego polecił oddać w powietrze salwy ostrzegawcze, gdy zaś to nie odniosło skutku i wywrotowcy w dalszym ciągu nacierali na policję, oddział policyjny zmuszony był w obronie własnej oddać strzały do atakujących. W czasie starcia zabitych zostało 5 wywrotowców. Po przywróceniu spokoju władze bezpieczeństwa zaarrestowały 15 znanych komunistów i podlegaczy.

Wiać brnąć tę trzeba przyjąć z ostrożnością, bowiem gdziekolwiek tylko wynikną zajścia krwawe, tam wszędzie urzędowe komunikaty widzą samych komunistów.

Edward VIII. w Anglii

Król Edward VIII powrócił w poniedziałek ze swego wakacyjnego objazdu Europy południowej i środkowej. Pod wieczór król wylądował na lotnisku Fairey.

Min. Bastid o swej misji w Polsce

Francuski minister przemysłu i handlu, p. Paul Bastid, poinformował przedstawicieli prasy o rozmowach przeprowadzonych z czynnikami polskimi.

Rozmowy przeprowadzone w Warszawie odbyły się w atmosferze całkowitego wzajemnego zaufania. Obracały się one w granicach ogólnych podstaw zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko-francuskich w drodze rozbudowy wzajemnej wymiany handlowej. Strona techniczna tych zagadnień omówiona będzie niebawem, jak dodał minister, w dalszych rokowaniach z udziałem specjalistów obojczych działów gospodarstwa francuskiego i polskiego. Celem tych rokowań będzie opracowanie statutu definitywnego dla wzajemnych stosunków gospodarczych obu krajów.

Min. Bastid, w drodze powrotnej wstąpił we wtorek rano do Berlina, gdzie złożył wizytę dr. Schachtowi.

Dwa wyroki śmierci na Arabów

W Jerozolimie zapadły po raz pierwszy od chwili wybuchu powstania Arabów dwa wyroki śmierci przeciwko dwóm Arabom, oskarżonym o ostrzeliwanie oddziału angielskiego w pobliżu Nablusu.

W kołach politycznych nie wykluczają możliwości, że powyższe dwa wyroki śmierci stanowią wstęp do ostrzejszego zastosowania środków prawnych przeciwko powstańcy Arabom.

Na pociąg kursujący pomiędzy Haifa i Lyddą dokonano zamachu, który spowodował wykolejenie parowozu i dwóch wagonów towarowych. Ofiar w ludziach nie było.

Aresztowanie publicystów sowieckich

Według doniesień prasy wiekańskiej miano aresztować w Moskwie najwybitniejszych publicystów sowieckich Karola Radka i Jerzego Patakowa. Osadzeni zostali oni w więzieniu na Lubiance. Władze sowieckie zarzucają im ścisłą współpracę z Zinowiewem i Kamieniewem.

Jeszcze jedna konferencja gospodarcza

W dniach 15 i 16 września br. odbyła się w gmachu ministerstwa skarbu w Warszawie konferencja gospodarcza, zainicjowana przez wicepremiera Kwiatkowskiego, który też objął i przewodnicstwo konferencji. Celem konferencji była chęć poinformowania o pracach gospodarczych rządu, oraz by przez kontakt z przedstawicielami życia gospodarczego móc zorientować się co do dalszych programów gospodarczych rządu.

Konferencję otworzył dłuższym przemówieniem wicepremier Kwiatkowski. Na początku przemówienia swego wicepremier Kwiatkowski oświadczył, że choć sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tym nie mniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy, stoimy przed możliwością dokonania **wyraźnego i mocnego skoku wwyż**. Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg najbliższego — może nie zbyt długiego, okresu — byśmy byli szczególnie mądzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, scharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. **Rolnictwo ogólnie się wzmacnia**, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumpcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju.

Podstawy stałości, naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli, ale systematycznie **odbudowuje się**, zjawia się **inicyjatywa prywatna** w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i ówdzie powrót do rentowności, a objawy te — o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji — rząd wita z zadowoleniem i z uznaniem.

Byłoby objawem skrajnie pożałowania godnym, gdybyśmy w obecnej sytuacji i otwierających się możliwościach nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego **najszerzych warstw ludności w Polsce**. Jesteśmy rządem całej Rzpl. i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym, solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu.

Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego. Ale to założenie wymaga niezwyklej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły.

Następnie referat na temat bieżącej sytuacji budżetowej wygłosił wiceminister skarbu Grodyński. Przemówienie swe min. Grodyński zakończył stwierdzeniem, że zadłużenia skarbu państwa stale zmniejsza się oraz położono kres nowemu zadłużaniu się, **stała się poprawa konjunkturna** stwarza powoli podkład dla równowagi oszczędnych wydatków i dochodów, wzrastających drogą naturalnego ich rozwoju. Praca jednak nad ugruntowaniem równowagi budżetowej nie jest skończona i trzeba będzie jeszcze dużo mocnych wysiłków.

Tak samo walka z deficytem nie jest jeszcze całkowicie rozegrana. Rząd nie ulął się jednak trudu tej walki, lecz walkę tę podjął i prowadzi z wynikiem dość pomyślnym. Rząd zachęca do podobnej akcji, w zakresie własnych budżetów, nie tylko wszelkie instytucje publiczne, lecz również i całe gospodarstwo prywat-

ne. „Oglądać każdy grosz kilka razy, zanim go się wyda”. Ta dewiza — zakończył pan wicem. Grodyński — musi stać się naszym hasłem i musi obowiązywać, mimo niewątpliwiej poprawy konjunktury gospodarczej.

Co zakomunikowano delegacji rolników Ziem Zachodnich

Jak już donosiliśmy, do Warszawy udała się delegacja rolników Ziem Zachodnich, ażeby w ministerstwie rolnictwa i ministerstwie skarbu interpelować w sprawie podatku dochodowego, przy którym władze skarbowe podwyżczyły normy szacunkowe oraz w sprawie niesłusznego stosowania „norm specjalnych”.

Wiceminister Skarbu, p. Światalski, oświadczył, że zbada dokładnie przedstawione mu żądania oraz materiały. Co do podwyżki podatku dochodowego, w związku z podwyżką czynszu dzierżawnego, oświadczył, że jest to **niesłuszną podstawą do wymiaru podatku dochodowego**, wobec czego spowoduje odpowiednią interwencję w

Izbach Skarbowych tamtejszych terenów przed rozestaniem nakazów płatniczych.

Co do t. zw. „norm specjalnych” oświadczył, że podziela zdanie rolników Ziem Zachodnich w kierunku pewnego rodzaju wadliwego ujęcia tego zagadnienia, lecz nie widzi żadnego innego lepszego rozwiązania tej kwestii, proponuje wobec tego organizacjom, aby one **opracowały szczegółowo to zagadnienie i przedłożyły odpowiedni materiał Ministerstwu Skarbu**. W ramach bowiem obecnie obowiązującej ustawy są podstawy do takiego stosowania norm, jak to ma miejsce na terenie tych warstwowości rolnych, które się trudnią uprawą roślin specjalnych.



Płonący Alcazar.

Już od blisko 2 miesięcy broni się kilkunastu kadetów i oficerów w zamku Alcazar w Toledo przeciwko przeważającym siłom czerwonej armji hiszpańskiej. — Alcazar jest jednym z najwspanialszych zabytków architektury fortyfikacyjnej. Zbudowany został w XIII wieku.

Bombardowanie Madrytu przez samoloty powstańcze

Obie walczące strony w Hiszpanii donoszą o szeregu sukcesów.

Powstańcza radjostacja w La Coruna komunikuje, że samoloty powstańcze zbombardowały gmach ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa wojny w Madrycie. W ciągu 72 godzin Madryt był bombardowany pięciokrotnie.

Na froncie Guadaluajara wojska rządowe przypuścili szturm na pozycje powstańcze, zostały jednak odparte, przyczem straciły 130 zabitych.

Górnicy asturyjscy przypuścili znów rozpaczliwy szturm na Oviedo, jednak i tym razem obrońcy zdołali odeprzeć wszystkie ataki.

Radjostacja w Burgos donosi, że grupa pułk. Escamez, zajęła wczoraj dwa ważne punkty w okolicy Samosiera, które dotychczas znajdowały

się w rękach wojsk rządowych. Narazie brak bliższych wiadomości o przebiegu akcji bojowej. Wojska rządowe ponieść miały duże straty w zabitych rannych i materiale wojennym.

Wychodzący w Madrycie dziennik „Ahora” zamieszcza wiadomość o straceniu na mocy wyroku sądu ludowego 22 narodowców, którzy usiłowali wywołać w dniu 19 lipca powstanie w mieście Olicante.

★

Z Burgos donoszą: Wojska narodowe zajęły miasto Grado położone w odległości 20 km na północo-zachód od Oviedo. Poza tem z kwatery głównej wojsk powstańczych donoszą, że przed ewakuacją San Sebastian czerwoni rozstrzelali ponad 250 osób, należących do zamożniejszych sfer społecznych.

Przygotowania do zamachu stanu w Gdańsku

W Gdańsku rozpoczęły się represje przeciwko partii niemiecko-narodowej. Agenci tajnej policji polity-

wybitni przywódcy partii niemiecko-narodowej. Aresztowania zostały dokonane bez podania przyczyn, co pod rządami hitleryzmu nie stanowi już żadnej niespodzianki.

Należy dodać, że od szeregu tygodni przebywają w więzieniu ochronnym inni wybitni przywódcy partii niemiecko-narodowej w Gdańsku, adwokat Friedrich i poseł Gamm. Uwzięcie Friedricha nastąpiło z tego powodu, że wniósł on do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów zażalenie z powodu zawieszenia przez senat organu partii. Przyczyny uwzięcia posła Gamm nie są znane.

W Gdańsku panuje przeświadczenie, że hitlerowcy pragną uczynić partię niemiecko-narodową, niezdolną do żadnej akcji politycznej i z tego powodu dezorganizują jej szeregi przez aresztowanie przywódców i wybitnych członków.

Społeczeństwo gdańskie żyje w ciągłym oczekiwaniu jakichś niespodzianek politycznych a nawet zamachu stanu ze strony hitlerowców. Przywódcy partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku nie ustają w rzucaaniu gróźb, że po kongresie partii hitlerowskiej w Norymberdze i po sesji jesiennej Rady Ligi Narodów hitlerowcy zrobią nareszcie „porządek” w Gdańsku. Co ten „porządek” ma oznaczać, wiedzą dobrze wszyscy obywatele.

Na drodze przygotowań do jakiegoś zamachu stanu w Gdańsku leży również metoda kompletnej izolacji komisarza Lestera od ludności gdańskiej. Obywatele, udający się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z jakąkolwiek sprawą, traktowani są przez władze gdańskie jak zdziwcy, kraju. Siedziba Wysokiego Komisarza inwigilowana jest w dzień i w nocy przez umundurowanych i cywilnych policjantów, którzy zatrzymują każdego interesanta, wypytują o nazwisko i adres a nawet dokonują zdjęć fotograficznych.

Nie dziwnego, że w tych warunkach biura Wysokiego Komisarza Ligi Narodów świecą pustkami i że komisarz Lester istotnie jest kompletnie izolowany od społeczeństwa, którego ma bronić od bezprawia hitlerowskich rządów w Gdańsku.

Szykanowani nauczyciele popelnili samobójstwo

W sobotę dnia 12 w Krakowie popelnili samobójstwo małżonkowie Wijałowie. Oboje oni byli nauczycielami szkół powszechnych. Według informacji prasowych tragiczny ten krok spowodowany został wyznaczeniem im stanowisk nauczycielskich w odległych od siebie miejscowościach.

W związku z tym tragicznym wypadkiem rzucającym bardzo ponure światło na stosunki panujące w Kuratorium szkolnym w Krakowie, wyjechał z ramienia ministerstwa oświaty do Krakowa, celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu podsekr. stanu Bleszyński.

Należy zaznaczyć, że kuratoria okręgów szkolnych i inspektoraty szkolne mają polecone załatwiać sprawę podziału etatów nauczycielskich w ten sposób, aby nie rozdzielać małżeństw.

P. Bleszyński po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego zawiesił w urzędowaniu inspektora szkolnego obwođu koneckiego p. Figla oraz polecił wdrożyć przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne z powodu niewłaściwego postępowania, którego następstwem było samobójstwo dwojga podwładnych nauczycieli.

Hitler odsłonił cele wojenne Trzeciej Rzeszy

Zjazd hitlerowców w Norymberdze został zakończony. Na zjeździe tym kilkakrotnie zabierał głos sam kanclerz Hitler, a z ust jego padały słowa o wielkim znaczeniu, słowa odsłaniające cele zaboborości, gospodarczej i wojennej Trzeciej Rzeszy.

Na apelu formacyj partyjnych w Norymberdze kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę, skierowaną w całości przeciwko Rosji bolszewickiej. — Prasa zagraniczna uważa przemówienie nie to za manifest wojenny.

„JESTEŚMY GOTOWI”.

Pierwszą część swej mowy kanclerz poświęcił określeniu działalności komunizmu w Europie.

Wobec moich starych i młodych bojowców chcę tu oświadczyć, że jesteśmy gotowi w każdej chwili. Świat przecież wie, że ożywni jesteśmy jedynie tylko pragnieniem zachowania pokoju, jednak powinien wiedzieć, że kierujemy się tylko decyzją: w żadnych warunkach nie wydać Niemiec na łup bolszewizmu, którego działalność znamy i któremu zadaliśmy klęskę”.

Kanclerz mówił dalej o „wielkich” protestacyjnych, urządzanych w innych krajach przeciw faszystom, narodowemu socjalizmowi, a za bolszewizmem, za zbiórkami pieniężnymi, a nawet za dostawą ludzi, poczem oświadczył: „nie nawoływałem jeszcze do żadnej manifestacji, gdy jednak wreszcie zawołał, Niemcy zjednoczą się w jednej jedynej manifestacji i wtedy demonstrować będzie nie 10, 20 lub 30 tysięcy zdyscyplinowanych osobników, lecz miliony i krocie zapłoną wówczas przeciw staremu antagoniście i dziedzicznemu wrogowi ludzkości”.

WIZJA SZCZĘŚCIA.

Dalsze wywody mowcy były już bezpośrednim wskazaniem Niemcom wielkich celów wojennych. Przedstawił wszy sytuację wewnątrz Trzeciej Rzeszy, w której naród niemiecki dusi się i dla- wi, rzekomo z braku obszaru kolonizacyjnego i z braku możliwości ekspansji na zewnątrz odpowiadającej napięciu jego przemysłu i jego talentów organizacyjnych, kanclerz Hitler

wskazał na Wschód, jako na ziemię obiecaną, która głodującym dziś Niemcom zapewni może szczęście i dobrobyt.

„Gdyby żyzna Ukraina, Ural i Syberja były w posiadaniu Niemiec, naród niemiecki opływałby w szczęście i dobrobyt, a kraj niemiecki zamieniłby się na raj ziemski, podczas gdy obecnie lud niemiecki walczyć musi ciężko o swój byt”.

Powyzsze słowa mowy kanclerza były przerywane okrzykami entuzjazmu przez zgromadzone tłumy, porwane otworzoną przed nimi wizją wielkiego pochodu na Wschód. Przemówienie swoje kanclerz zakończył okrzykiem na cześć Niemiec.

CZTEROLETNI PLAN GOSPODARCZY.

Pewną niespodzianką wywołał proklamowany przez Hitlera 4-letni plan wywalczenia wolności w dziedzinie zaopatrzenia kraju w surowce. Ostre ataki przeciw bolszewizmowi i apel ostrzegawczy do innych narodów zapowiadane były od dawna w sposób nie dwuznaczny. Nie czekiwano natomiast, że już na początku usta-

lony będzie tak zasadniczy plan gospodarczy i co więcej wysuniete będą w kategorycznej formie postulaty kolonialne Rzeszy. Po raz pierwszy podobne słowa w sprawie kolonii, umotywowane względami gospodarczymi, padły z ust kanclerza Hitlera w oświadczeniu publicznym. Skierowane one były do zagranicy, a przede wszystkim pod adresem W. Brytania.

W poniedziałek w ostatnim dniu zjazdu narodowo-socjalistycznego w Norymberdze odbyła się wielka parada wojskowa. Była to jedna z największych i najwspanialszych uroczystości wojskowych, przypominająca czasy cesarstwa.

MIAŻDŻĄCA KRYTYKA.

Prasa francuska poddała proklamację Hitlera miażdżącej krytyce. Proklamowany przez kanclerza Hitlera plan gospodarczy oznacza najwyraźniej przygotowanie się na wszystkich terenach do samowystarczalności wojennej.

Ostro również piętnuje orędzie prasa angielska, która z oburzeniem odrzuca wywody kanclerza w sprawie kolonii.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 17-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonice	22.50—23.00	22.00—22.50	21.50—21.75	21.50—22.00
Zyto	14.75—15.00	15.00—15.25	15.20—15.40	15.50—15.75
Jęczmień	20.50—21.50	17.00—17.25	15.75—16.25	17.25—17.50
Jęczmień brow.	17.00—17.25	19.50—20.50	—	20.00—20.75
Owies	14.25—14.75	13.50—14.00	13.50—14.00	13.75—14.75
Mąka pszen.65%	33.00—34.00	33.50—34.00	—	—
Mąka żytnia 65%	22.50—23.50	22.00—22.50	—	—
Otreby pszenne	10.75—11.25	9.75—10.50	9.50—9.75	10.25—10.75
Otreby żytnie	9.25—9.75	10.00—10.50	9.50—9.75	10.50—11.—
Rzepak	39.00—40.00	37.00—38.00	39.50—40.50	36.00—38.00
Groch polny	18.00—19.00	—	—	18.00—19.00
Groch Wiktorja	25.00—28.00	20.00—23.00	29.00—31.00	21.00—23.00
Kuchy rzepak.	14.00—14.50	14.25—14.50	15.00—15.50	14.00—14.50
Kuchy lniane	16.75—17.25	17.50—17.75	17.75—18.25	18.00—18.50
Ziemiaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luzna	—	1.50—1.75	3.75—4.25	—
Słoma prasow.	—	2.25—2.50	—	2.50—3.00
Siano luzne	—	3.85—4.35	6.00—6.25	5.50—6.00
Siano prasow.	—	4.50—5.00	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.14; Praga 27.36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14.04
Wartość dolara.: 5.20 — Wartość gramu złota: 5.92

Tylko ten

wśród Ludu coś znaczy, który Narodowi, który Polsce choć małą oddaje usługę.

Niejeden zapyta, jakąż ja biedny, człowiek może oddać Polsce usługę? Na to jest jedna odpowiedź:

Teście ciemnotę! Szerzcie oświatę! Do chaty, gdzie dotąd nie było gazety, wprowadźcie uczciwą gazetę ludową i ją tam zagnieżdźcie na zawsze. I tym więcej zdobędziecie w ten sposób chat dla oświaty, tym większą oddacie usługę Narodowi, Polsce.

*

Przypominamy

i prosimy Was, Drodzy Czytelnicy, o nadesłanie nam jaknajwięcej adresów swoich znajomych i przyjaciół, którym chcielibyśmy wysłać bezpłatnie okazowe egzemplarze „Gubrziazki”, celem zapoznania ich z nią i zaprenumerowania.

Nowe rynki zbytu otwierają się dla Polski

Sfery gospodarcze Polski przywiązują wielkie znaczenie wizycie francuskiego ministra przemysłu i handlu p. Bastida w Warszawie. Według zdania sfer gospodarczych w najbliższym czasie zrewidowana zostanie dotychczas obowiązująca konwencja handlowa z 1924 r. Rewizja ta nastąpi w najbliższych tygodniach i zakończy się ustaleniem ostatecznego tekstu nowej stałej umowy handlowej, łączącej oba kraje.

Będzie to nowy poważny krok naprzód w dziele ustalenia wzajemnych stosunków gospodarczych polsko-francuskich.

Jak słychać, Francja umożliwi zwiększenie eksportu nie tylko do ośrodków Francji, ale również do swoich kolonii, które są bardzo pojemnymi rynkami zbytu.

*



dotrze do kryjówek Lin-Kuonga, on dawno zniknie ze swoją bandą w górach.

— Tak... i wobec tego niema sposobu dowiedzenia się czegoś dokładniejszego o tajemniczej kobiecie.

— Owszem — uśmiechnął się Japończyk. — (Można posłać depeszę do kompetentnego urzędu w Warszawie, depeszę, popartą przez władze japońskie, i zasięgnąć możliwie dokładnych informacji o pani Krystynie Gronieckiej. Jako Polka musi być gdzie zameldowana w swoim kraju.

— Ech — skrzywił się Szronowski. — A jak długo to potrwa?

Yokushima wzruszył ramionami, potem uśmiechnął się przyjaźnie;

— Trudno określić, mister Szronowski. — Chociaż slyszalem, że polskie urzędy funkcjonują bardzo szybko i sprawnie. — Po chwili dodał: — W każdym razie przypuszczam, że trzeba się uzbroić w cierpliwość na jakieś dziesięć dni — ewentualnie na dwa tygodnie...

— Dwa tygodnie! A tymczasem...

Szronowski zacisnął pięści, w oczach zamigotały czerwone punkciki, gdy wyobraził sobie, co może się stać w ciągu dwóch tygodni. Biała kobieta, sama w rękach dzikich chunchuzów!...

Całkiem zapominał, że według przypuszczeń Yokushimy mieli do czynienia z niezwykle sprytną współniczką Lin-Kuonga, która po pomyślnem odegraniu swej roli, nie wyjawiając nikomu powodów, nibyto dobrowolnie pozostała z bandytami.

— Nie, nie będę czekał tyle czasu — oświadczył stanowczo. Krystyna Groniecka! Suifu!... Wsiądem w Hankau i pojedam w górę! Do Suifu!... Znajdę ją!

— Mister Szronowski, gdyby panu się to udało... Yokushima oglądał uważnie swoje paznokcie — parby oddał nieocenione usługi

władzom chińskim oraz mojemu rządowi. Uważam, że należałoby nawiązać bezpośrednią łączność z naszym konsulem generalnym w Szanghaju. Pan z pewnością otrzyma do dyspozycji wszystkie możliwe środki i...

— Mister Yokushima! — ostro przerwał Szronowski i obrzucił go mocnym, przenikliwym spojrzeniem: — Pięć lat harowałem na Japończyków, i poznałem ich dokładnie. Nieraz wystrychnęli mnie na dudka! To, co robię teraz, czy mam zamiar robić, nie obchodzi ani Japończyków, ani Chińczyków... To jest wyłącznie moja sprawa, rozumie pan? Nie chcę niczyjej pomocy, znajdę własne sposoby i środki!... W Hankau wysiadam. Niema o czem gadać. Kropka.

Bardzo niegrzecznie — pomyślał Yokushima z rezygnacją — tylko barbarzyńca z Europy może w tak nieprzyzwoitej formie powiedzieć prawdę w oczy.

Jednak wyraz jego twarzy nie zdradził tych myśli. Ze spokojnym uśmiechem obserwował inżyniera, wyraźnie podnieconego i rozgorączkowanego niecierpliwością.

(Ciąg dalszy nastąpi)

18
— Po otrzymaniu wiadomości o napadzie na ekspres rząd chiński z pewnością wyszła nowa ekspedycja karna przeciw Lin-Kuonowi. Ale pytanie, czy on osiągnie jakikolwiek rezultat. Przedewszystkiem sporo czasu zajmie postawienie niezbędnej ilości oddziałów w stan pogotowia marszowego, nie mówiąc już o tem, że zanim wojsko

Dzieci bez szkół Nauczyciele bez pracy

Początek roku szkolnego przyniósł dwa paradoksalne w swym zestawieniu zjawiska: od zamkniętych drzwi szkoły odchodzi ponad milion dzieci i jednocześnie naprzędno oczekuje na pracę 16-to tysięczna armia bezrobotnych nauczycieli.

Los bezrobotnych nauczycieli jest tragiczny i upokarzający. Bezbronni i bezradni, rozproszeni po całym kraju, resztkami sił moralnych i okruciami zasobów materialnych uparcie bronią się przed największym wrogiem — zwątpieniem. Rozsyłają niezliczoną ilość podań o pracę, do której są fachowo przygotowani. Po odbyciu służby wojskowej w szkołach podchorążych oraz ukończeniu osławionej bezpłatnej praktyki i zdobyciu za nią (widocznie tytułem rekompensaty) urzędowego zaświadczenia, z godnym podziwu hartem ducha, z niewyczerpanym zasobem wiary, czekają na wcielenie ich do szeregów armii światowej.

Wytrwanie tej młodzieży rekrutującej się w 85 proc. z warstw robotniczo-włościańskich świadczy, że reprezentuje ona typ ludzi, którzy nie ugną się przed realizacją najtrudniejszych zadań wychowa-

wych. Nie wolno jednak przedłużać próby w nieskończoność. Cztero, pięcioletni okres bezrobocia aż nadto dotkliwie osłabił odporność sił duchowych i fizycznych przyszłych nauczycieli, a przeciwieństwo są czynnikiem decydującym w pracy nad wychowaniem młodzieży.

*

Jesienne licytacje 24.333 ha większej własności w Wielkopolsce

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe ogłosiło wykaz majątków, przeznaczonych na licytacje w miesiącu październiku i listopadzie br. z powodu niezapłacenia rat procentowych od pożyczek. Z wymienionej listy, biorąc pod uwagę 33 majątki, obszar licytacyjny wynosi 24.333 ha. Ponad 1000 ha przeznaczono na licytację 5 majątków, od 500 do 1000 ha — 9 majątków, reszta od 200 do 500 ha. Poraz drugi jest licytowanych 14 majątków. Rozmiar tych licytacji świadczy o bardzo trudnym położeniu większej własności w Poznaniu.

Nie jest tak spokojnie w Abisynji

Korespondent „Beseler National Zeitung” podaje ciekawe szczegóły, do tyżące obecnej sytuacji w Abisynji. Jego relacje odbiegają w dużej mierze od oficjalnych relacji, pochodzących ze źródeł włoskich. Twierdzi on przede wszystkim, że nad większą częścią Abisynji Włosi wcale nie panują. Nawet takie centralne punkty, jak Gondar, Debra Markos oraz wiele innych nie posiadają między sobą oraz ze stolicą stałego połączenia, gdyż mimo dużych oddziałów wojskowych oraz akcji lotniczej, pilnującej dróg, stale są one burzone i niszczone przez partyzanckie oddziały abisyńskie, zjawiające się jakby z pod ziemi. Partyzanci stosują taktykę przepuszczenia z wysyłanych przeciwko nim, względnie dla obsady nowych terenów, pierwszych kolumn samochodowych bez napadania na nie, aby następnie maszerujące niszczyć zupełnie. Podobnie ma się z małymi załogami, pozostawionymi jako oddziały okupacyjne. Przedstawianie ataków na dworzec w Addis Abebie, a nawet na same miasto, jak wybryki bandy rabusów, należy traktować z całą ostrożnością, a w każdym razie nie tak, jak to podają Włosi, nazywając je nie nie znaczącymi atakami rozpaczliwej ze strony zwarzających grup rabusów. Korespondent zapytuje w dalszym ciągu swych wywodów, czy Włosi niczego nie nauczyli się w ciągu długich lat walk w Abisynji. Czy nie dali się wprowadzić w błąd przez cesarza Menelika, który przy ich pomocy, dostawszy się na tron, pokrzyżował całkowicie wszystkie ówczesne plany kolonialne Włoch. Czy jest to już uspokojony kraj, który całkowicie poddał się zdobywcom, gdy w stolicy od końca lipca stale obowiązuje stan oblężenia, a kilkakrotnie były już duże alarmy. Peryferje Addis Abeby są jednym obozem warownym, umocnionym zasiekami, rowami strzeleckimi z maskowanymi pozycjami artylerji. W stolicy daje się nadto odczuwać brak dowozu świeżych środków żywności. Jedyną drogą kolejową nie można zabezpieczyć stolicy wszystkiego w odpowiedniej ilości, a inne transporty zawodzą. Są chwile, w których

jest bardzo trudno dostać sól, mąkę i cukier, dłuższy czas brakowało nafty i benzyny. Obecnie nadeszły transporty z Rosji Sow., co umożliwiło uruchomienie taksówek. Miejscowa ludność, o ile cokolwiek sprzedaje, każe sobie dobrze płacić, i to srebrnymi talarami. Inaczej nie nie sprzeda. Przeprowadzane rewizyjnie nie przyniosły nic dobrego. Dlatego z powrotem musiano rzucić tubylem talary. Biorą je chętnie i dużo, nie mówiąc nie i spoglądając na wszystko nieufnie. A błyski w oczach świadczą, że pozostali nadal wrogami.



Hiszpański, „front ludowy” przy pracy.

Związek Zaw. Literatów Polskich a wieś

Związek Zawodowy Literatów Chłopskich w Warszawie zwołał konferencję chłopskich literatów, na której omówiono szereg zagadnień, dotyczących twórczości literackiej. Zarząd Związku wystą-

pił do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz do Funduszu Kultury z wnioskiem przyznania szeregu stypendiów dla literatów, pochodzących ze wsi.

Zwłoki 16 żołnierzy w lodowcu alpejskim

Robotnicy włoscy, pracujący w strefie górskiej Fagorida w Alpach zauważyli, iż z lodowca wylaniają się jakieś zwłoki. Zawiadomiony o tem komendant posterunku karabinierów w Ponte di Legno wraz z przedstawicielami władz udał się do schroniska Lobbia, a stamtąd w okolicę przełęczy Topette, gdzie an wysokości 2960 m znalazł 16 zwłok żołnierzy, którzy prawdopodobnie padli tam podczas wielkich bitew od 29 kwietnia do 15 maja 1916 r.

Wśród szczątków zwłok rozpoznano po bluzie i gwiazdkach jednego żołnierza włoskiego i 15 żołnierzy i oficerów austriackich. Niektóre trupy były po 20 latach dobrze zakonserwowane. Zwłoki zostały przeniesione na ementarz w Ragalda i pochowane w dzielnicy bohaterów wojny światowej. Być może, że jeszcze inne zwłoki żołnierzy wyloni z siebie lodowiec w razie pięknej pogody.

*

Śledztwo w sprawie spalenia się 13 bezdomnych

Pogrzeb tragicznie zmarłych 13-tu ofiar, które padły pastwą pożaru w Bogucicach na Śląsku, odbył się we czwartek. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Koszta pogrzebu ponosi urząd opieki nad ubogimi w Katowicach.

Przesłuchiwany przez władze śledcze jedyny świadek okropnego wypadku, 24-letni Bolesław Swarowski, który cudem uniknął tylko śmierci w płonącej stodole, oświadczył, że pożar nie mógł powstać od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem bezdomnych nocujących w stodole. W stodole sypiało zwykle — jak mówi — 40 do 50 włóczęgów, była jednak wśród nich przestrzegana najdalej idąca ostrożność. Pożar napewno jest dziełem zbrodniczej ręki.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyn tej straszliwej katastrofy. Nie jest bowiem wykluczone, że stodolę podpalamo z zemsty. M. in. policja przytrzymała bezdomnego włóczęgę Zdzisława Byczka, pochodzącego z b. Kongresówki, który bezpośrednio po wybuchu pożaru wy-

biegł ze stodoly. Byczek był podpity. Zachodzi podejrzenie, że brał on udział wraz z innymi włóczęgami w libacji, jaka odbywała się wieczorem w stodole. W czasie libacji został pobity i nie jest wykluczone, że z zemsty podpalił stodolę. Przypuszczenia te muszą być jednak stwierdzone na podstawie szczegółowego śledztwa.

Policja katowicka przesłuchuje rozmaitych bezdomnych włóczęgów, którzy nocowali od dłuższego czasu we wspomnianej stodole. Bada ona nazwiska znajomych spalonych włóczęgów, aby w ten sposób stwierdzić tożsamość tragicznie zmarłych.

Szkoda, wyrządzona pożarem, wynosi ok. 100.000 zł.

Zaburzenia na tle religijnym

Z Bukaresztu donoszą, że w miejscowości Sarat doszło ostatnio do ostrych zaburzeń na tle religijnym. Około 1000 chłopów, zwolenników „starego stylu” przybyło pod gmach więzienia w Sarat, domagając się uwolnienia mnicha Eustachjusza, aresztowanego za obchodzenie uroczystości kościelnych według dawnego kalendarza Juljańskiego, który jak wiadomo został w Rumunji zniesiony. Mnich Eustachjusz posiada wśród chłopów rumuńskich licznych zwolenników.

Gdy chłopci mimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się nie ustąpili, wysłano przeciwko nim żandarmerję. Z szeregów chłopskich padło w kierunku żandarmerji kilkanaście strzałów, w rezultacie czego 20 żandarmerji zostało rannych, w tym jeden śmiertelnie. Żandarmi odpowiedzieli salwą, skierowaną w tłum, 4-ech chłopów zostało zabitych, a kilkudziesięciu rannych. Reszta wycofała się w panicznym popłochu. Kilku przywódców chłopskich aresztowano.

Tajemniczy trup nagiej kobiety

W Pęcicach Małych, gm. Skoroszew pod Warszawą, znaleziono w rzece Utrata zwłoki nagiej kobiety, nie wiadomego nazwiska, lat około 30. — Zwłoki leżały przy brzegu, do połowy zanurzone w wodzie. Całe ciało kobiety było posiniaczone. Nasuwa się podejrzenie, że zwłoki zostały przywiezione na brzeg rzeki i tam porzucone.

**Bezpieczny polski dom
Gdy go strzeże F. O. M.**

Wiadomości bieżące

Niedziela, 20 września 1936 r.

Niedziela: Eustachego m.
Wschód słońca 5.17; zachód; 17.44
Poniedziałek: Mateusza ap.
Wschód słońca: 5.19; zachód 17.41
Wtorek: Maurycyego
Wschód słońca: 5.20; zachód 17.38

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSC SWIATECZNY“.

Województwa centralne

ZAJŚCIA W W. MAZOWIECKIEM.

W niedzielę, 13 bm., doszło w Wysokiem Mazowieckiem do zajść spowodowanych przez młodzież endecka. Na targowisku zniszczono szereg straganów, kamieniami wybito szyby w domach na przyegłych ulicach i rannono kilkanaście osób. Policja przywróciła porządek.

WŚCIEKŁY PIES POKASAŁ 11 OSÓB.

W folwarku Pniówek, powiatu zamajskiego, wściekł się pies. Niezwyczajne zachowanie się psa nie podpadło mieszkańcom folwarku, to też pies cieszył się wolnością.

Nagle w końcu ubiegłego tygodnia pies zaczął szaleć i rzucać się na ludzi i zwierzęta. W rezultacie 11 osób zostało pokąsanym. Odwieziono ich do szpitala dla dokonania szczepień przeciwko wściekliznie.

ZEMSTA Z POWODU ODMÓWY SPRZEDAŻY ZIEMI.

W majątku Ibramowice, gm. Pałecznicza, wybuchł pożar, który strawił stodołę pełną zboża i trzy brodnia zboża na szkodę Pawła Żelichowskiego-Bodulskiego. Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się Stanisław Kura ze wsi Pieczynogi z zemsty za to, że właściciel majątku w Ibramowicach odmówił mu sprzedaży ziemi. Kura został osadzony w więzieniu.

Kresy Wschodnie.

SPŁONEŁO 57 BUDYNKÓW.

We wsi Bielakowszczyzna w pow. grodzieńskim woj. białostockiego, powstał pożar od kupy słomy, złożonej przy stodole Jana Furmana. Ogień zniszczył 16 domów mieszkalnych, 7 stodoł z tegorocznymi zbiorami, 26 chlewów i 8 śpichrzy. Poszkodowanych zostało wskutek pożaru 19 gospodarzy. Ogólne straty obliczane są na około 35.000 złotych.

ZBRODNICZY WYBRYK PASTUCHA.

Pociąg osobowy, zdążający z Królewsczczyzny do Wilna między stacjami Woropajewem a Postawami najechał na kamień, położony na torze, wskutek czego uszkodzony został lewy przedni ochraniacz i złamany kran. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kamień położył 16-letni pastuch Pietkiewicz, który przyznał się do popełnionego czynu i oświadczył, że zrobił to, by pociąg zatrzymał i przyjrzeć mu się z bliska.

STRAŻ POŻARNA W KAŻDEJ WSI

Starostwo rówieńskie na Wołyniu wydało do wszystkich sołtysów w powiecie rówieńskim zarządzenie, aby w każdej miejscowości została utworzona straż o ile jej jeszcze niema. Podkreśla to bezpieczeństwo w powiecie.

ZŁOTA POLSKA JESIEŃ W JASTRZĘBIU-ZDROJU.

Jeżeli mówimy o pięknej złotej polskiej jesieni, to powiedzenie to, za stosowane do uroczego zakątka podgórskiego, perły uzdrowisk śląskich Jastrzębiu-Zdroju, posiada treść wyjątkowo prawdziwą i istotną wieloletnią tradycję.

Pogoda słoneczna, nie upalna, piękno krajobrazu na tle wspaniałej sceny przyrody pobliskich Beskidów, balsamiczne powietrze dzięki lesistym okolicom, oddalenie od zgiełku ośrodków przemysłowych, spokój dni jesiennych, kojąca i idealnie działająca na nerwy osób, szukających wypoczynku, łagodność podgórskiego klimatu, poszukiwana przez sercowo chorych — oto fragmentu atrakcyjności Jastrzębia. Zdumiewające wyniki lecznicze kąpieli i wód Jastrzębia w świetle opinii powag balneologicznych, higiena leczenia, prawdziwie europejska modernizacja urządzeń kąpielowych, taniść wyjątkowa jesiennych ryczałtów kuracyjnych, sprawiają, że frekwencja w Jastrzębiu rośnie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Złota polska jesień Jastrzębia nie zawiodła nigdy tysięcznych rzeszy kuracjuszy, spieszących obecnie licznie po świeży zapas nowych sił.

Wyrok w sprawie zajść w Tuligłowach

W samborskim sądzie okręgowym rozpoczęła się seria ciekawych rozpraw, będących epilogiem głośnych zajść, które miały miejsce 1 lipca br. w Tuligłowach pow. Rudki an tle wielkiego strajku okupacyjnego robotników rolnych.

Jak wiadomo, doszło do trwałego starcia z interweniującą policją, które pociągnęło za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych. Przewód wykazał

Aresztowanie żydowskiego aferzysty

W swoim czasie policja w Białymstoku uzyskała poufną informację, że Józef Glikfeld z Białegostoku, zamieszkały przy ulicy Kościelnej 5, prowadzi na szeroką skalę niezgłoszony handel zagranicznymi skórami, w które opatruje większe garbarnie białostockie i okoliczne bez świadectwa przemysłowego.

Po dłuższej obserwacji stwierdzono rzeczywiście, że żyd Glikfeld podrabiał zezwolenia na przywóz skór i na wywóz zagranicę walut. Przeprowadzona rewizja u Glikfelda dostarczyła niezbitych materiałów dowodowych.

Ucieczka aresztanta z pociągu

Przed tygodniem spłonął w tajemniczych okolicznościach w miasteczku Dziecioty. Przeprowadzone dochodzenie Dziecioty, przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło, że pożar wynikał z podpalenia.

Poszlaki wskazywały, że podpalił go niejaki Piotr Wojno, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chłodnej nr. 7. Na skutek polecenia policji Wojno aresztowano. W dniu wczorajszym przesłano go pod konwojem policjanta z rezerwy pieszej na miejsce dokonanego przestępstwa.

W drodze między stacjami Narewka i Świsłocz Wojno zdołał zmylić czujność policjanta, wyskoczył z jadącego pociągu i uciekł do pobliskiego lasu. Niezwłocznie zatrzymano pociąg i zorganizowano pościg za zbiegłym, niestety, nie udało się go ująć. Za W. rozesłano listy rożne.

Tragiczna śmierć oficera

Na szosie warszawsko-lubelskiej w pobliżu Ryk pod Garwolinem znaleziono zwłoki oficera żywnościowego 36 p. p. por. Stanisława Ostrzyńca. Por. Ostrzyńiec jadąc

rewerem został najechany z tyłu przez nieznanego samochód, pod kołami którego poniósł śmierć na miejscu.

W kieleckim również zbiory nie są dobre

W brew optymistycznym nastrojom, jakie panowały w kraju na początku lata odnośnie zbiorów, okazuje się obecnie, że w większości okolic zbiory niestety nie dopisały. W Kieleckim n. p. przelotne deszcze utrudniły znacznie rolnikom zbiór drugiego pokosu siana, wpłynęły one również i na obniżenie jakości zebranego siana.

Wydatność żyta przy omłotach przyjąć należy jako niżej średnią. Również wydatność pszenicy jest niewysoka z racji wystąpienia w paru powiatach niezmiarki. Ponadto burze gradowe, które w lipcu i sierpniu przeszły nad województwem, bardzo ujemnie odbiły się na jakości zbiorów i ziarna. Duże straty poczyniły rolnikom w ogrodach warzywnych i owocowych szkodniki. Kapustne zostały silnie uszkodzone przez gąsienic bielinkę oraz kile kapuściana; na wino-

rośli pojawił się rzekomy mącznik winorośli. Sady owocowe ucierpiały od grzybka, zw. monilia, który powoduje gnicie owoców. Na ziemniakach i pomidorach wystąpiła dość silnie zaraza ziemniaczana, ponadto buraki, przedewszystkiem cukrowe, zostały silnie zaatakowane przez chwaścik.

SAMOBÓJSTWO W PODZIEMIACH KLASZTORU MIECHOWSKIEGO.

W piwnicy budynków poklasztornych w Miechowie przypadkowo znaleziono zwłoki 75-letniego Jakóba Chwastka, pełniącego funkcję woźnego i jednocześnie księgowego w Banku Rzemieślniczym w Miechowie. Chwastek popełnił samobójstwo poprzedniego dnia, podcinając sobie naczynia krwionośne pod kolanami i rękami. Przyczyną samobójstwa było stwierdzenie drobnych nadużyć i niedokładności w prowadzeniu przez samobójcę ksiąg bankowych.

OGÓLNOPOLSKI KURS STRAŻY POŻARNYCH.

Na terenie Łodzi powstał centralny ośrodek wyszkolenia straży pożarnych z całej Polski. Na kursie, który trwać będzie 3 miesiące, przebywa z różnych miast Polski 48 oficerów straży pożarnych.

Macocha — potwór

Przed warszawskim Sądem Apelacyjnym toczyła się sprawa Michaliny Petrykowskiej, oskarżonej o znęcanie się nad nieletnimi pasierbami i zamordowanie jednego z nich — 5-letniego chłopca przez uduszenie. Petrykowska wyszła za mąż za starszego o wiele od siebie wdowca, ojca trzech synków. Miała z nim jedno dziecko. Według treści aktu oskarżenia Petrykowska znęcała się nad dziećmi bijąc je i głodząc. Mąż stawał w obronie dzieci i bił żonę, skoro tylko dowiedział się o faktach złego postępowania z chłopcami, jednak macocha zawsze znajdowała okazję do pomszczenia się nad małymi pasierbami. Pewnego dnia w nieobecności męża chwyciła za szyję 5-letniego pasierba i udusiła go.

Sąd Okręgowy skazał dusicielkę na 7 lat więzienia. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 5 lat więzienia.

Więzienie za zabicie losia

W starostwie powiat. w Białymstoku odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko mieszkańcom wsi Zajki gm. Trzeźnianie, którzy urządzili dzikie polowanie na losia. Wybrawszy się na specjalne łowy spłakali oni pięknego losia, którego zapędzili na bagna nad rzeką Biebrzą i tu, gdy tonący zwierz nie mógł już uciekać, zabili go, a następnie połowali i podzielili się mięsem.

Sąd starościński skazał: Szulbowski i Zajkowski po 6 tygodni bezwzględnej aresztu i po 20 zł grzywny, oraz dziesięciu ich towarzyszy od 20 zł grzywny do 6 tygodni aresztu.

winę oskarżonego, wobec czego zasądono go na 15 miesięcy bezwzględnej więzienia. Poza tym odpowiadali jeszcze trzej inni strajkujący za zmuszenie terorem robotników rolnych do zaprzestania pracy. W wyniku rozprawy zostali zasądzeni: Józef Derefinka na rok, Michał Małaniuk na 10 miesięcy, a Wasyl Katola na 4 miesiące więzienia.

wobec czego władze sądowe zarządziły aresztowanie Glikfelda i jego żony oraz zajęły na rzecz skarbu państwa majątek ruchomy w postaci gotówki i transportów skór ogólnej wartości 100.000 złotych.

Małonolska.

NAPAD NA WILLE POD KRAKOWEM.

W ubiegły poniedziałek wieczorem dokonano włamania i kradzieży w wili płk. Wojtowicza w Pochowicach. Sprawcy wtargnęli przez okno frontowe, w którym wybili szyby i z miejsca rozpoczęli plądrowanie. W domu znajdowała się jedynie mała wychowanka pułkownika i jej towarzysząca zabaw ze wsi.

Złoczyńcy steroryzowali dzieci i obrabowali mieszkanie, ale zostali widocznie przez kogoś spłoszeni, gdyż zabrali tylko niewielki łup w postaci biżuterji, pierścionka i branzolety, buzdzi, ubrania i czterech słoików konfitur. Oprócz tego skradli karabin, strzelbę i pistolet.

Policja powiatowa aresztowała 2-ech opryszków, podejrzanych, a trzeciego aresztowano w ciągu nocy. Poszukuje się jeszcze współników złoczyńców.

Kto się o Stron. Ludowe troszczy daje na „Fundusz Chłopski“

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 20. IX.

8.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Chyrowa z okazji 50-lecia Zakładu im. św. Józefa. 12.03 „Co kto lubi” — koncert Małej Ork. P. R. 14.30 Audycja dla wsi. 15.30 Swojskie melodie — Polska Kap. Lud. 17.00 Kongres muzyki kościelnej z udziałem chórów diecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej. 18.00 Teatr Wyobraźni — premiera słuchowiska pt. „Wielka wygrana”. 18.30 1000 taktów muzyki — orkiestra St. Rachonia. 20.20 Co czytać. 21.00 Pierwszy koncert transkontynentalny — transm. z Nowego Jorku. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 22.20 Koncetr solistów. 23.00 Muzyka tan.

Poniedziałek, 21. IX.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Muzyka (płyty). 15.45 Nie rób tego — opowiadanie dla dzieci. 16.00 Koncert z Ciechocinka. 16.45 Dlaczego warto popierać opieki szkolne — pogadanka. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Odczyt o Macierzy Szkolnej w Gdańsku. 19.00 Z różnych stron — koncert Małej Ork. P. R. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Katorga aleksandrowska — feljton. 21.00 Muzyka poważna. 22.15 „Gre-gre, gregoly poszły żaki do szkoły” — audycja muzyczna. 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek, 22. IX.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Koncert. 16.00 Muzyka kameralna (płyty). 16.45 Szarża pod Samo-Sierrą — odczyt. 17.00 Muzyka tan. 18.00 List z Huculszczyzny, feljton. 18.10 Pan od przyrody był za granicą — pog. dla dzieci. 19.10 Koncert w wyk. Ork. Symfon. R. P. 20.00 Muzyka dwufortepianowa. 20.30 Marysienka — szkic literacki. 21.00 O piętro wyżej — operetka. 22.25 Utwory skrzypcowe. 23.00 Muzyka taneczna.

107466 107396 112580 113753 149807 150906 168045.
1.000 zł — 7290 10831 24884 26555 32110
86133 86756 88503 96364 97567 100166
110383 114766 118064 120397 125213 129359
136038 150910 163864 173339 192674 194582

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny 4-ch głównych zbóż w okresie od 7-13 września 1936 roku według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:

	Pszemica	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	22.75	14.62	20.75	14.71
Gdańsk	21.72	15.70	21.06	14.50
Poznań	21.72	14.67	19.50	13.67
Bydgoszcz	21.50	15.08	20.04	13.54
Łódź	23.50	15.37 1/2	18.87 1/2	14.56
Lublin	21.89	14.01	18.50	13.46
Równe Woł.	19.35	12.75	17.25	11.37 1/2
Wilno	21.41	14.40	—	14.00
Katowice	22.61	16.01	—	14.82
Kraków	21.37 1/2	15.12 1/2	—	14.12 1/2
Lwów	19.95	13.85	—	11.81

Giełdy zagraniczne:

	Pszemica	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	46.42	—	—	—
Hamburg	23.47	14.04	—	11.16
Praga	35.04	27.36	27.94	25.19
Brno Morawsk.	36.15	28.46	28.82	25.41
Wiedeń	33.87 1/2	26.50	31.12 1/2	25.75

Odpowiedzi Redakcji

— P. Wolak Franciszek, Żegocin. „Adwokat i Doradca” wysłano, kosztuje zł. 1.25. Abonament opłacony za III kwartał z nadwyżką 90 gr. za IV kwartał rb.

— P. Sławiński Władysław, Lisek. Wysłkę gazety rozpoczęliśmy 1 lutego i do końca września rb. należność wynosi zł. 10.40. Nadesłał Pan zł. 1.25 + 1.30 + 1.30 + 2.60 = 6.55 zł., a zatem różnica na naszą korzyść wynosi 3.85 zł., o nadesłanie, której prosimy.

— P. Rybacki S., Borzymowice. Opłacono do 1 października rb.

— Panu Br. Zimbie, Zuchowo, poczta Gorkowice, Łódzkie. O ile sąd grodzki orzekł wyrokiem, że w sprawie brakujących morgów należy pogodzić się z sąsiadem, który posiada więcej ziemi niż powinien, a więc owe brakujące Panu 2 morgi, radzimy zwrócić się na tej podstawie do Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych przy województwie pomoc. O ile wszystko to nie poskutkuje, będzie Pan musiał wznowić proces i uzyskać orzeczenie skazujące sąsiada, który nieprawnie przywłaszczył sobie ową ziemię, na zwrot tejże. Wszelkie dowody, jak wyciąg z urzędu katastralnego, poświadczenie mierniczego, który ostatnio dokonał pomiaru, odpis ostatniego wyroku Sądu Grodzkiego, należy załączyć do pozwu.

Kto miał szczęście?

6-ty dzień.

I ciagnienie.

100.000 zł — 194977,
10.000 zł — 78672,
5.000 zł — 93625 95227 156555 166312
2.000 zł — 12656 19098 34839 50601
71794 101774 177637.
1.000 zł — 7046 7280 11092 14286 17557
23433 41239 50471 53244 55309 55378 57680
60112 69330 71648 87423 94061 102826
110846 117073 117532 146077 147738 162872
164550 167149 170146 172271 172877 174247

II ciagnienie

Stała dzienna wygrana zł 25.000
padła na nr. 128703.
100.000 zł — 163529.
10.000 zł — 81418.
5.000 zł — 81570 88045
2.000 zł — 1071 7497 23906 32355 52113
58517 62836 81664 84787 89091 106911

**Nowy „Eterychny”
Puder do Twarzy**

Zadziwiający wynalazek
paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadoptowany obecnie przez firmę Tokalon.



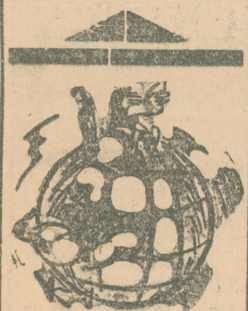
Sprawia to, że Puder Tokalon preparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u”. Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przedłużonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

Robotnika

z gotówką 500 zł poszukuje poważne przedsiębiorstwo na stałą posadę. Oferty „Par” Toruń Robotnik.

Uczeń kołodziejski

albo młodszy pomocnik potrzebny. Chmielewski Wypcz pocz. Nawra.



Na całej kuli ziemskiej

nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał

korzyści płynących z ogłoszeń

Drobne ogłoszenie

jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

uroszki dla dorosłych ze zn. fabr.
KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych
BOLACH GŁOWY

Persil
PIERZE, BIELI; DEZYNFEKUJE

Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą białiznę.

Persil
PIERZE, BIELI; DEZYNFEKUJE

Do moczenia białizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”